Metsola: przesłanie odwagi i nadziei dla narodu ukraińskiego

Drogi Rusłanie!
Szanowni Deputowani!
Dzielni obrońcy!
Bracia i siostry!
Dziękuję za zaproszenie do Kijowa i możliwość wystąpienia na forum Rady Najwyższej. To dla mnie zaszczyt być tu z Wami – europejskimi parlamentarzystami. Ale być tutaj to również mój obowiązek. Obowiązek, który muszę wypełnić. Obowiązek wobec Was, którzy znajdujecie się na pierwszej linii frontu. To obowiązek pokazania światu, że nawet w odmętach wojny demokracja parlamentarna jest ostoją.
Jestem tu dziś jako przedstawicielka Parlamentu Europejskiego, obywateli Europy, aby powiedzieć Wam jedno. Jesteśmy z Wami. W dobrych czasach i w gorszych – jesteśmy z Wami.
Zdjęcia, które obiegły świat w ciągu tych ostatnich strasznych miesięcy, pokazały zniszczenia, śmierć, zszargane niewinne życia, kobiety i dzieci zmuszone do porzucenia domów i dotychczasowego życia.
Lecz Europa i świat zobaczyły również Waszą odwagę i opór ukraińskich rodzin. O bohaterach z Wyspy Węży usłyszał cały świat. Dumni obrońcy Mariupola będą inspiracją dla wielu przyszłych pokoleń.
I wkrótce – nie mam co do tego wątpliwości – będziemy świadkami triumfu nadziei nad strachem. Bo pokazujecie światu, że nawet najgorszy terror nie może zastraszyć ludzi, a bomby nigdy nie zniszczą dumy i nigdy nie zniszczą godności.
Unia i świat widzą, jak bronicie swojego kraju. Ale walczycie nie tylko w obronie swoich domów i swojej ziemi. Walczycie również o to, w co wszyscy wierzymy. O wolność. Demokrację. Praworządność. Tutaj w Ukrainie wartości te nie są pustymi hasłami. Walczycie o nie, bo wiecie, że bez nich nic nie ma znaczenia.
Unia Europejska powstała, by połączyć ze sobą losy państw narodowych Europy, aby już nigdy więcej ze sobą nie walczyły. Bo konflikty doprowadziły do dwóch wojen światowych w ciągu niespełna 30 lat. Unia Europejska to projekt na rzecz pokoju. A nawet więcej – to projekt na rzecz wolności.
I chciałabym podkreślić, że Ukraina jest częścią Europy.
Nadeszły smutne i tragiczne czasy. Wielu Ukraińców straciło życie, straciliście najbliższych, członków rodzin, krewnych i przyjaciół. Nasze myśli biegną przede wszystkim do Was. I proszę, uwierzcie mi, kiedy mówię, że Parlament Europejski, Unia Europejska i mieszkańcy Europy stoją murem za Ukrainą.
Teraz słowa mogą inspirować. Słowa mogą czasem zmienić świat. Ale świat potrzebuje również czynów. Świat potrzebuje też współczucia. Jestem tutaj, by przekazać przesłanie wsparcia i nadziei, że nie zostawimy Ukrainy. Że nigdy nie opuścimy gardy.
Nigdy nie byłam w Mariupolu, ale nazwy tego miasta nigdy nie zapomnę. Bombardowanie szpitala położniczego i zabijanie dzieci to czyny, które przejdą do historii jako nikczemne. Te nieludzkie ataki pokazują naturę zagrożenia, z którym przyszło Wam się zmierzyć. Nigdy nie zapomnimy, co się tam wydarzyło. Przenigdy.
Chciałabym teraz złożyć trzy obietnice.
Po pierwsze, atak na Wasz kraj stawia Rosję w bezpośredniej konfrontacji z Europą, społecznością międzynarodową i porządkiem świata opartym na zasadach. Nie pozwolimy, by Putin mógł to robić bezkarnie. Potrzebujemy więcej sankcji i muszą być one ostrzejsze. A wszystkich sprawców tych zbrodni pociągniemy do odpowiedzialności.
Po drugie, Unia Europejska uznaje europejskie ambicje Ukrainy i Wasze aspiracje do uzyskania statusu kandydata. Chciałabym z tego miejsca wyraźnie powiedzieć, że możecie na

mnie liczyć, możecie liczyć na Parlament Europejski. Będziemy Was wspierać na drodze do tego celu. Wiemy, ile przelaliście krwi. Nie zawiedziemy Was.
Nie mamy już teraz żadnych wątpliwości, że dla Ukrainy Unia Europejska jest upragnionym celem. Odpowiemy na to uczciwie i z nadzieją. Każdy kraj ma swoją własną drogę, ale europejska przyszłość Ukrainy nie ulega wątpliwości.
Po trzecie, zatroszczymy się o Wasze rodziny. O tych, którzy musieli uciec. Aż do dnia, w którym będą mogli bezpiecznie wrócić do domu i na nowo podjąć swoje życie. I gdy zakończy się ta nielegalna, niesprowokowana i nieuzasadniona inwazja, pomożemy Wam odbudować miasta i wsie. Dostarczyliśmy już pomoc finansową, wojskową i humanitarną. Dalej będziemy to robić, w coraz większym zakresie. Powołamy Fundusz Powierniczy Solidarności z Ukrainą i zorganizujemy międzynarodową konferencję darczyńców, by wspierać odbudowę. Bowiem ten atak na Waszą ojczyznę wszystko zmienił.
Nie prosiliście się o tę inwazję. Nie sprowokowaliście jej. Nie szukaliście konfrontacji. Ale sprostaliście temu wyzwaniu. To świadectwo wielkości narodu, Waszej niezłomnej odwagi i siły charakteru.
Teraz wzywam Unię Europejską, by sprostała wyzwaniu z taką samą energią. Musi to być dla nas moment pełnego i bezwarunkowego zaangażowania.
Porządek świata oparty na zasadach jest ciągle silny. Putin pomylił się nie tylko w ocenie odwagi i siły oporu Waszego kraju, ale też stabilności porządku demokratycznego. Nasze debaty uznawał za słabość. I płaci za to bardzo wysoką cenę. Nasze sankcje bolą, i muszą boleć jeszcze bardziej.
Z Waszego kraju uciekły miliony kobiet i mężczyzn. Miliony ludzi błąkają się po kraju i niebawem przedostaną się do innych państw europejskich. Musimy być gotowi, ale przede wszystkim chcemy uczynić wszystko, co konieczne, by zapewnić przyszłość wolną od lęku tym, którzy przybywają na nasze granice. Ta chęć pozostanie niezłomna i nigdy nie osłabnie.
Pokażemy, że Europa to nadal otwarte serca i otwarte domy. Damy namacalny wyraz naszej wspólnej europejskiej drogi, gdzie współczuciu towarzyszy siła.
Musimy podwoić wysiłki, by zmniejszyć naszą zależność energetyczną od Kremla. Wyczekuję nadejścia chwili, w której Europa będzie całkowicie niezależna i bezpieczna pod względem energetycznym.
Teraz w momencie kryzysu musimy pamiętać, że energia jest i zawsze była kwestią polityczną. Rosja to dobrze rozumiała w ostatnich latach. Ale Wy także.
Celem Europy musi być zero dostaw gazu z Rosji. Zero gazu. To cel ambitny, ale niezbędny.
Bowiem najważniejsze jest to, że nie powinniśmy, kupując gaz od Kremla, pośrednio finansować bomb, które spadają na Wasze domy. Będziemy działać szybciej, tak aby efekty były widoczne jak najwcześniej.
A teraz pozwólcie, że powiem parę słów na temat wojny informacyjnej. Musimy nie tylko wzmocnić naszą obronę cybernetyczną, ale też zwalczać narrację, jakoby konfrontacja z Putinem miałaby nastawiać Europę przeciwko Rosji. Rosjanie buntują się przeciwko Putinowi. Jest ich wielu, mimo groźby więzienia. Stoją po właściwej stronie historii. Stoją po naszej stronie.
Zakończę słowami Jonathana Sacksa: „Trudno jest pokonać strach w imię nadziei. Wymaga to wielkiej odwagi. Jednak w miarę jak rośnie nasza moc niszczenia, potrzebujemy tej odwagi coraz więcej".
Mówiąc słowami Waszego poety Tarasa Szewczenki: „Walczcie, a zwyciężycie". Jesteście odważni.
Ukrainie nie brakuje odwagi.
Jesteśmy dziś przy Was, będziemy przy Was jutro i nigdy, przenigdy Was nie opuścimy.
Chwała Ukrainie!